

Z rusztowań na bruk

10 września 2012

Nawet 150 tys. budowlańców może stracić pracę w najbliższych miesiącach, szacują przedstawiciele branży.

„Puls Biznesu” informuje, że rozpoczęły się zwolnienia grupowe w Hydrobudowie Polska, spółce z grupy PBG; pracę ma stracić aż 850 osób. To konsekwencja złożenia przez obie spółki wniosku o upadłość, za czym idzie wypowiedzenie im kontraktów, kredytów i ograniczone możliwości składania ofert. Grupa PBG zatrudnia ponad 6 tys. osób, a jej główne spółki są w procesie upadłości, dlatego należy się spodziewać dalszych zwolnień. „To indywidualne decyzje zarządów poszczególnych spółek i element restrukturyzacji grupy. Na razie jednak nie ujawniamy konkretnych liczb” – mówi Mariusz Różacki, prezes PBG.

Nowy zarząd Polimeksu-Mostostalu o zwolnieniach mówić jeszcze nie chce, choć zamierza przeprowadzić „optymalizację kosztów na wielu poziomach”, a jeszcze za poprzedniego prezesa wypowiedziany został zbiorowy układ pracy. „Zatwierdzone już zostały zwolnienia 177 osób z segmentów budowlanego i przemysłowego. Wkrótce kolejna runda rozmów na temat segmentu serwisowego. Tu pracodawca zaproponował redukcję o 660 osób. Domagamy się też przywrócenia układu zbiorowego, ale zarząd podchodzi do tego bardzo niechętnie” – mówi Andrzej Hojna, przewodniczący „Solidarności” w przedsiębiorstwie.

Pod koniec czerwca plan zwolnień grupowych ogłosił Mostostal Warszawa – z pracy w firmie ma odejść 450 osób. Z kolei zwolnienia w Strabagu mają dotknąć 1,7 tys. osób. Marek Michałowski, prezes Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa, szacuje, że w najbliższych dwunastu miesiącach pracę w budownictwie stracić może ok. 150 tys. osób. „Nadal trwają prace na wielkich budowach, które miały być skończone na EURO 2012, więc praca na dziś jest. Niestety, brak nowych kontraktów i kurczące się portfele zamówień spowodują, że

trzeba będzie redukować zatrudnienie. Takie ruchy już się rozpoczęły” – mówi Michałowski.

Od początku roku zbankrutowało kilkadziesiąt firm budowlanych, w tym tak znane, jak wspomniana grupa PBG, ABM Solid czy DSS. „Puls Biznesu” twierdzi, że nawet jeśli dogadają się z wierzycielami, będą redukować personel, gdyż nie mogą zdobywać kolejnych kontraktów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)